

STANISŁAW GAJEWSKI

DUCHOWIEŃSTWO WOBEC POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ 1905-1907

Pozbawiony niepodległości naród polski, germanizowany i rusyfikowany w 2. poł. XIX w., trwając przy własnej kulturze, szukał oparcia dla narodowych aspiracji. Na przełomie XIX i XX w. w budzeniu uczuć patriotycznych wielkie zasługi położyła inteligencja szerząca oświatę w duchu narodowym wśród szerokich warstw społecznych. Nie wszystkie inicjatywy działaczy oświatowych tego okresu są dostatecznie opracowane w naszej historiografii. Do nich należy również działalność Polskiej Macierzy Szkolnej istniejącej w Królestwie Polskim w latach 1905-1907. Znana jest ona głównie ze sprawozdań i wspomnień jej działacza Józefa Stemlera. Wyniki, przede wszystkim statystyczne, podane przez Józefa Stemlera oraz dane z pierwszego opracowania dziejów Macierzy, dokonane przez jej wiceprezesa Stanisława Libickiego¹, przeszły do następnych opracowań². Funkcjonowaniu tej instytucji nie zostało jednak poświęcone, nie licząc haseł encyklopedycznych, samodzielne studium.

Niniejsza praca nie stanowi również odpowiedzi na całokształt problemów związanych z funkcjonowaniem Macierzy. Celem jej jest analiza dotycząca wkładu duchowieństwa w prace Macierzy, o czym dotychczas wspomniano tylko marginalnie.

Źródła dotyczące PMS są nieliczne, ponieważ archiwum PMS najprawdopodobniej uległo zniszczeniu podczas II wojny światowej. Zostały po nim tylko opublikowane przez Stemlera niektóre protokoły z posiedzenia Zarządu Głównego oraz część okólników i odezw³. Niewiele też poszytów dotyczących Macierzy znajduje się dziś w archiwach

¹ J. Stemler. *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności 1905-1925*. Warszawa 1926; tenże. *Dzieło Samopomocy Narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905-1935*. Warszawa 1935; S. Libicki. *Macierz Szkolna Polska. Wielka Encyklopedia Ilustrowana*. T. 45-46. Warszawa 1910 s. 156 nn.

² Z. Kmiecik. *Ruch oświatowy na wsi w Królestwie Polskim 1905-1914*. Warszawa 1963 s. 27-55; H. Kiepuńska. *Warszawa w rewolucji 1905-1907*. Warszawa 1974 s. 336-341.

³ Stemler. *Dzieło Samopomocy Narodowej*.

państwowych⁴ i kościelnych⁵, gdzie zgromadzono wiele materiałów dotyczących udziału księży w działalności Macierzy. Dane te, jak również publikacje prasowe wszystkich odłamów opinii społecznej Królestwa Polskiego z lat 1905-1907 stanowią główny materiał źródłowy niniejszego opracowania.

1. GENEZA I OSIĄGNIĘCIA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Przełomowy dla Polaków pod zaborem rosyjskim rok 1905 przyniósł wiele udogodnień w życiu narodowym i społecznym. W wyniku poniesionych klęsk na Dalekim Wschodzie w wojnie z Japonią oraz na skutek zaburzeń rewolucyjnych carat zmuszony został do pewnych koncesji na rzecz demokratyzacji stosunków społecznych. Ustępstwa te dotyczyły również funkcjonowania instytucji wychowawczych i oświatowych, z których najbardziej żywotną była Polska Macierz Szkolna.

Potrzeba polskiej instytucji oświatowej w Królestwie Polskim w 1905 r. stała się nagląca. W wyniku zapoczątkowanego w lutym strajku szkolnego, bojkotującego rosyjską szkołę rządową, tysiące dzieci i młodzieży zostało pozbawionych możliwości pobierania nauki⁶. Wyrastał również problem ukierunkowania zainteresowań tej młodzieży i wykorzystania jej wolnego czasu. Istniejące polskie szkoły prywatne, „pensje”, w żadnym wypadku nie potrafiły wchłonąć masy strajkujących uczniów. W Warszawie, np. liczba katolickiej młodzieży w szkołach państwowych w styczniu 1905 r. wynosiła dla chłopców 9476, a dla dziewcząt 2620. W listopadzie 1906 r. liczby te kolejno wynosiły 2512 i 529⁷. Zorganizowanie prywatnego szkolnictwa polskiego było jednym z najbardziej ważnych problemów.

Sprawą tą zainteresowały się ugrupowania inteligencji warszawskiej. Inteligencja skupiona wokół partii Narodowo-Demokratycznej (endecji) założyła Związek Unarodowienia Szkół. Propagował on bojkot szkoły ro-

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD). Kancelaria Generala Gubernatora Warszawskiego (dalej KGGW) sygn. 104847-104849; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL). Lubelski Urząd Gubernialny do Spraw Stowarzyszeń (dalej LUGdoSS) sygn. 97, 108, 109; także Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej KGL) sygn. 1907 11 stI, 51 stI, 16T.

⁵ Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie (dalej AKL). VIII Sprawy szkolne sygn. 46-48. Inne archiwa kościelne oddzielnych poszytów nie posiadają.

⁶ M. Szulkin. *Strajk szkolny 1905 r.* Wrocław 1959.

⁷ „Biblioteka Warszawska” 1907 T. 3 s. 394-397 (Kronika miesięczna).

syjskiej oraz organizował nauczanie prywatne w tzw. kompletach⁸. Ugrupowania inteligencji „postępowej” również interesowały się tym problemem. Z jej właśnie inicjatywy zaczęto myśleć o ogólnospołecznej instytucji oświatowej. Zgodnie z wstępnymi porozumieniami, w zebraniu organizacyjnym takiej instytucji miało uczestniczyć po 8 przedstawicieli ze wszystkich ugrupowań. Endecja wysłała jednak 40-osobową grupę, która zmajoryzowała zgromadzenie i siłą faktu przejęła całą inicjatywę. Zwycięstwo narodowych demokratów uwarunkowane było przede wszystkim możliwością dysponowania wieloma działaczami oświatowymi, którzy przez wiele lat prowadzili w konspiracji na wsi i w mieście działalność oświatową w szeregach Towarzystwa Oświaty Narodowej⁹.

Mimo opozycji inteligencji lewicowej PMS stała się wkrótce najliczniejszą tajną organizacją. Tymczasowy zarząd organizacji warszawskiej wyłoniono 28 IV 1905 r., a już 15 V rozszerzono działalność Macierzy na teren całego Królestwa; po wydaniu ustawy o stowarzyszeniach (17 III 1906) wystąpiono o jej legalizację. Warszawski Urząd Gubernialny do Spraw Stowarzyszeń zatwierdził ją 11 VI 1906 r. i wpisał do rejestru pod nr 1. Była to pierwsza instytucja zalegalizowana według nowych przepisów.

W szybkim czasie całe Królestwo zostało pokryte siecią kół lokalnych PMS. W okresie działalności nielegalnej (do czerwca 1906) zawiązano 97 kół i zebrano 55 386 rb nie licząc pieniędzy przeznaczonych na zorganizowanie seminarium dla nauczycieli ludowych (90 tys. rb) oraz na szkołę im. A. Mickiewicza (100 tys. rb)¹⁰. W lipcu 1907 r. istniało 781 kół z 10 613 członkami rzeczywistymi i 9638 członkami wspierającymi. Roczny obrót kół wynosił 398 537 rb¹¹. Ofiarność na cele Macierzy w ciągu 1906-1907 r. osiągnęła wraz z darami w naturze 1 mln rb, a 900 kół liczyło 116 341 członków. Założyli oni 786 szkół elementarnych, 317 ochronek, 505 czytelni i bibliotek, z których skorzystało 400 544 czytelników. Macierz utworzyła również szkoły średnie w Pułtusku i Łęczycy, a finansowała w Płocku, Siedlcach, Wieluniu i Sieradzu¹².

Pomyślny, mimo nieustannych szykan rządowych, rozwój instytucji został szybko przerwany. Od końca 1906 r. kurator Warszawskiego Okrę-

⁸ B. Nawroczyński, *Słowo wstępne*. W: *Nasza walka o szkołę polską 1901-1917*. T. 1-2. Warszawa 1932-1934. T. 1 s. 14-15. Związek Unarodowienia Szkół powstał z inicjatywy Towarzystwa Oświaty Narodowej.

⁹ S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*. Londyn 1964 s. 338 nn. Kiepur-ska, jw. s. 337.

¹⁰ *Pierwsze sprawozdanie Polskiej Macierzy Szkolnej za 1906-1907 r.* Warszawa 1907 s. VI-VII.

¹¹ Tamże. W tym czasie do ochron Macierzy uczęszczało 61 908 dzieci.

¹² *Nasza walka* t. 2 s. 170; Libicki, jw. s. 156-160; Stemler, *Polska Macierz Szkolna* s. 173.

gu Naukowego zaczął domagać się wprowadzenia języka rosyjskiego do szkół Macierzy. Wobec nieustępliwości działaczy, niektórzy z nich (Stanisław Libicki, Maria Dzierżanowska, Karol Stawecki, ks. Jan Gralewski) zostali skazani na wydalenie z Królestwa¹³. W kilka tygodni później 14 XII 1907 r. rozporządzeniem Warszawskiego Generalnego Gubernatora działalność Macierzy została zawieszona. W rozporządzeniu podano motywy tej decyzji, z których zasadniczym zarzutem było budzenie ducha narodowego wśród Polaków oraz ześrodkowanie kierownictwa w rękach nacjonalistów polskich¹⁴. Premier rządu rosyjskiego Piotr Stołypin uznał dalsze istnienie Macierzy za szkodliwe dla porządku państwowego i na zasadzie obowiązującego w Królestwie prawa o stanie wyjątkowym postanowił zamknąć Macierz ze wszystkimi jej kołami i zakładami¹⁵.

Wznowienie, przerwanej w pełnym rozwoju, działalności Macierzy nastąpiło w 1916 r. z inicjatywy ostatniego przewodniczącego Zarządu Głównego dra Franciszka Kowalskiego¹⁶. Restytuowana Macierz funkcjonowała przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej.

Duże sukcesy PMS w latach 1905-1907 mają swe źródło w wielkim zapotrzebowaniu na szkołę polską oraz w całkowitym oddaniu jej pracowników sprawie oświaty, którzy nie pobierali żadnego wynagrodzenia. Wśród tak zaangażowanych społeczników znajdowała się ogromna ilość księży.

2. KSIĘŻA W PRACACH POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Księża pracowali zarówno w centralnych władzach Macierzy, jak i terenowych kołach lokalnych. Do centralnych władz PMS należał Zarząd Główny, Rada Nadzorcza i Zgromadzenie Ogólne¹⁷. Zarząd Główny składał się z 12 członków wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne. Spośród siebie Zarząd wybierał przewodniczącego, 2 jego zastępców, sekretarzy i skarbnika. Przez cały czas istnienia PMS funkcje I wiceprezesa pełnił prefekt szkół warszawskich ks. Gralewski. On też w okresie nielegalnej działalności Macierzy, z ramienia jej organizatorów jeździł do Peters-

¹³ AGAD Kancelaria Pomocnika Generalnego Gubernatora sygn. 117 k. 71-74; *Nasza walka* t. 2 s. 183.

¹⁴ WAPL. LUGdoSS sygn. 108 — kopia pisma Skąłtona. „Sprawy Szkolne” 1908 nr 1 s. 79-80.

¹⁵ Stemler. *Polska Macierz Szkolna*. W: *Nasza walka* t. 2 s. 183-4.

¹⁶ Stemler. *Polska Macierz Szkolna [...] 1905-1925* s. 41.

¹⁷ *Ustawa Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej*. Warszawa 1906.

burga do ministra Włodzimierza Głazowa w sprawie zakładania szkół prywatnych z językiem polskim jako wykładowym¹⁸. Nie zdradzano się wówczas z przygotowań do powołania ogólnokrajowej organizacji oświatowej. W dobie walki o autonomię Królestwa władze carskie instytucję taką mogłyby poczytać za pierwsze ministerium autonomicznego rządu Królestwa. Ks. Gralewski omawiał tylko szersze możliwości funkcjonowania polskich szkół prywatnych prowadzonych przez kierowników poszczególnych pensji, które mogłyby w sposób tajny podlegać Macierzy. Po ukazie z 17 III 1906 r. sprawę organizacji ogólnokrajowej można było postawić na gruncie prawnym. W okresie jawnej działalności Macierzy ks. Gralewski sprawował mandat poselski do I i II Dumy Państwowej. Tam też z ramienia Koła Polskiego był referentem do spraw szkolnych¹⁹. W osobie ks. Gralewskiego Macierz miała swego przedstawiciela w rosyjskim parlamencie. On też w 1906 r. z jej polecenia jeździł do USA dla zapoznania się z tamtejszym szkolnictwem²⁰.

Przy Zarządzie Głównym funkcjonowały 4 wydziały: Oświaty Ludowej, Skarbu, Pracy i Organizacyjno-Statystyczny. Oprócz ks. Gralewskiego w Wydziale Oświaty Ludowej pracowali księża August Loth (sekcja szkolna) i Stanisław Słonecki (sekcja czytelnictwa)²¹. Niewiele wiemy o działalności tych księży. Sekcje, w których pracowali, były najbardziej czynne i miały największe osiągnięcia. Liczyły one kolejno 28 i 20 członków²². Zatem udział księży w pracach poszczególnych agend Zarządu Głównego nie był wielki.

Drugą instytucją centralną Macierzy była Rada Nadzorcza, której przewodniczył H. Sienkiewicz. Kontrolowała ona wszystkie agendy Macierzy, a jej członkowie (10 osób) mogli uczestniczyć w pracy wszystkich wydziałów i komisji. Przez cały czas do Rady Nadzorczej wchodził ks. Jan Dąbrowski z okręgu opoczyńskiego²³. Od końca listopada 1907 r., na skutek nacisków episkopatu, drugie walne zebranie Macierzy powo-

¹⁸ „Dziennik dla wszystkich” 1905 nr 185 z 26 VIII.

¹⁹ Z. Łukawski. *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967 s. 113.

²⁰ Ks. J. Gralewski zasługuje na oddzielną monografię. Przed I wojną światową był jednym z pionierów polskiej myśli pedagogicznej. W latach 1905-1911 związany był z partią narodowo-demokratyczną. W latach 1899-1914 należał do komitetu redakcyjnego *Encyklopedii Wychowania*, współpracował z *Wielką Encyklopedią Ilustrowaną*. Za działalność pedagogiczną i oświatową w duchu polskim szkanowany był przez władze carskie. Po 1918 r. pracował w resorcie szkolnictwa. Na zjeździe nauczycielstwa polskiego w lutym 1919 r. był głównym referentem. *Polski słownik biograficzny*. T. 8. Warszawa 1960 s. 538-540; M. Nowakowski. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1924 nr 4-5.

²¹ Stemler, jw. s. 16.

²² Pierwsze sprawozdanie s. XVII-XVIII.

²³ Tamże s. 13.

łało do Rady również ks. bpa Kazimierza Ruszkiewicza, sufragana archidiecezji warszawskiej²⁴.

Trzecią instytucją centralną, a zarazem najwyższą, było Zgromadzenie Ogólne. W krótkim okresie istnienia Macierzy zebrało się ono tylko dwa razy: 1 VI 1906 i 28 XI 1907 r. Uczestniczyli w nim członkowie Zarządu Głównego, Rady Nadzorczej i delegaci ze wszystkich kół terenowych. Nie można dziś w pełni ustalić udziału duchowieństwa w tych zjazdach, chociaż był on znaczny. O jego uczestnictwie decydowali delegaci z terenu, gdzie duchowieństwo miało znaczne wpływy. Sprawozdanie ks. Ignacego Mioduszowskiego, pisane dla administratora diecezji sejneńskiej ks. Józefa Antonowicza, wyraźnie wskazuje na dużą grupę księży, którzy na zjeździe w 1907 r. stali w opozycji do wielu poczynań Zarządu²⁵.

Pośrednim ogniwem między władzami centralnymi a kołami lokalnymi były 23 Związki Okręgowe. Nie wszystkie podały oficjalny wykaz swych zarządów. Z 14 podanych wykazów tylko 4 zarządy w swym składzie nie posiadały księdza (m. Warszawa, Przasnysz, Włocławek i Zawiercie). Uwzględniając możliwe do zdobycia dane dotyczące 2 innych Związków Okręgowych (Płock i Lublin) otrzymamy wykaz zarządów Związków Okręgowych, w skład których wchodził następujący księża²⁶ (patrz tabela nr 1).

Tab. 1. Udział księży w zarządach związków okręgowych
Polskiej Macierzy Szkolnej

Związek Okręgowy	Diecezja	Imię i nazwisko	Funkcje w zarządzie
1. Zagłębie Dąbrowskie	kielecka	F. Pleszkiewicz T. Urbański	członek zastępca prezesa
2. Kielce	„	S. Puławski	członek
3. Radom	sandomierska	S. Koprowski	zastępca skarbnika
4. Opoczno	„	A. Żebrowski	zastępca prezesa
5. Łęczycza	warszawska	M. Ciemniowski	prezes
6. Grójec	„	W. Mieczkowski	członek
7. Mława	płocka	K. Ostrowski	członek
8. Ostrołęka	„	S. Figielski	prezes
9. Płońsk	„	L. Bońkowski	zastępca skarbnika
10. Płock	„	B. Mariański	sekretarz
11. Częstochowa	kujawsko-kaliska	S. Stakowski	członek

²⁴ Archiwum Kurii Biskupiej w Łomży (dalej AKŁ). Akta Związku Katolickiego 1906-1912. List ks. J. Mioduszewskiego do administratora z 29-XI 1907.

²⁵ Tamże.

²⁶ Wykaz sporządzono w oparciu: Stemler, jw. s. 17-21; WAPL LUGdoSS sygn. 108; „Mazur” 1906 nr 23 s. 1. Nie posiadamy danych odnośnie do następują-

Prawie 3/4 Związków Okręgowych posiadało księży w swym zarządzie. Trudno ustalić dlaczego do pozostałych 5 zarządów nie wchodziła księży lub dlaczego w Płońsku i Grójcu pełnili funkcje prezesów, a w Kielcach i Łęczycy wiceprezesów. Najprawdopodobniej decydowały tu przynajmniej osobiste księży, a nie uwarunkowania społeczno-polityczne. W bardzo oddanym endecji środowisku włocławskim nie spotykamy księdza w zarządzie, chociaż jest prezesem i zastępcą skarbnika w drugim silnym ośrodku wpływów Narodowej Demokracji jakim był Płońsk²⁷. Ogólnie przyjąć można, że w środowiskach, gdzie dla popularyzacji ideologii Macierzy księży byli mniej potrzebni, rezygnowano z ich pracy na tych stanowiskach. W Warszawie, Łodzi czy Lublinie z pewnością byli księży odpowiedni do tej pracy. Inteligencja świecka była tu na tyle silna i popularna, że mogła obywać się bez ich pomocy. Inną przyczyną braku duchownego w zarządzie okręgowym było słabe zainteresowanie księży tego okręgu w pracach Macierzy, co np. odnosić się może do powiatu przasnyskiego²⁸. Na ogół jednak, szczególnie na terenie kół lokalnych, obejmujących swym zasięgiem przeważnie terytorium odpowiedniej parafii, bardzo czynnie zaangażowali się księży w prace Macierzy. Chociaż spotykamy wzmianki o ich niechęci do pracy oświatowej, jak np. w Przasnyszu, należą one do wyjątków²⁹.

Główna zasługa kleru w pracach oświatowych Macierzy polega na ich czynnej działalności w kołach lokalnych.

Zaangażowanie księży w pracach lokalnych kół Macierzy w poszczególnych guberniach ilustruje następująca tabelka³⁰ przedstawiająca ich udział w zarządach. Należy zaznaczyć, że księży w zarządach byli przede wszystkim przewodniczącymi, a w nielicznych tylko wypadkach (30) wiceprzewodniczącymi, skarbnikami lub sekretarzami.

cych zarządów okręgowych: Łódź, Ciechanów, Łomża, Radziejowice, Miechów, Pińczów i Piotrków Trybunalski.

²⁷ Kozicki, jw. s. 386 n. Prezes Zarządu Okręgowego w Płońsku ks. S. Figielski zastrzyżł się bardzo dla diecezji płockiej. Był redaktorem pisma ludowego „Mazur” i „Miesięcznika Pasternkiego Płockiego”, współpracownikiem Płockiego Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami. W okresie II wojny światowej przez pewien czas administrował diecezją. Zginął zamordowany w obozie koncentracyjnym w Działdowie.

²⁸ „Mazur” 1906 nr 40 s. 3.

²⁹ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej AZHRL). A. Bogusławski. *Pamiętnik*. T. I s. 39 (dalej P-30I). Wzmianek o negatywnym stanowisku księży do akcji oświatowej w okresie funkcjonowania Macierzy posiadamy bardzo niewiele.

³⁰ Tabela sporządzona na podstawie wykazów poszczególnych zarządów zamieszczonych w pracy Stemlera *Polska Macierz Szkolna [...] 1905-1925*.

Tab. 2. Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w dniu 1 VII 1907 r.

Gubernia	Liczba kół PMS	Koła z księdzem w zarządzie	
		Liczba	%
1. kaliska	76	40	52,7
2. kielecka	60	34	56,7
3. lubelska	110	54	49,1
4. łomżyńska	62	33	53,2
5. piotrkowska	82	30	36,6
6. płocka	81	41	50,6
7. radomska	55	20	36,4
8. siedlecka	62	28	45,2
9. suwalska	10	4	40,0
10. warszawska	157	68	43,3
11. miasto Warszawa	26	1	3,9
R a z e m	781	353	45,2

W 353 kołach, tj. w 45% wszystkich kół lokalnych, księża odgrywali decydującą rolę, sprawując najwyższe funkcje. Koła PMS były bowiem instytucjami autonomicznymi, nie skrzepowanymi w swych pracach nakazami władz centralnych, których zadaniem było tylko inspirowanie, dawanie wskazówek i prowadzenie w imieniu tych kół korespondencji z władzami administracyjnymi. O funkcjonowaniu danego koła decydowały więc osoby bezpośrednio zaangażowane w jego pracach. Stąd też nadzieja na opanowanie kół lokalnych spowodowała oficjalne poparcie Macierzy przez episkopat i kler diecezjalny, mimo że ludzie którzy ją organizowali, nie zawsze znani byli ze swej katolickiej ortodoksyjności, wymaganej wówczas przez Kościół od działaczy oświatowych. Objawem początkowej niechęci była m. in. wypowiedź redakcji „Przeglądu Katolickiego”³¹ zalecającego duchowieństwu wyczekujące stanowisko wobec instytucji niewyraźnej pod względem religijnym. Duża autonomia kół lokalnych pozwalała zwolennikom Macierzy agitować za czynnym jej poparciem. Charakterystyczna jest tu wypowiedź ks. Mariana Fulmana na łamach redagowanego przez niego pisma dla księży pt. „Wiadomości Pasterskie”: „Zatem duchowieństwo ma jedną tylko drogę wobec Macierzy, wejść do niej, organizować nowe koła i wieść ją sprawną ręką, jeśli nie kierując nią jako wódz naczelny, to przynajmniej jako członkowie energiczni i oddani”³². W tym duchu wypowiedzieli się również rządcy diecezji. Ks. J. Antonowicz z Sejn pisał w grudniu 1906 r. zalecając duchowieństwu „[...] iżby samo zapisywało się do liczby członków Ma-

³¹ „Przegląd Katolicki” 1906 nr 30. „Przegląd Katolicki” był półoficjalnym organem konsystorza warszawskiego.

³² „Wiadomości Pasterskie” 1906 nr 8 s. 490.

cierzy, oraz popierało jej prace zachęcające wiernych do tej pożytecznej instytucji”³³. W podobny sposób wypowiedzieli się inni ówczesni biskupi. Również wiece diecezjalne księża, jakie odbyły się we Włocławku i Sandomierzu oraz konferencje dekanalne, wyrażały poparcie dla prac Macierzy³⁴. Bp Stefan Zwierowicz po wiecu sandomierskim w liście pasterskim do duchowieństwa pisał: „Spotykajcie ją z ufnością i życzliwie. Starajcie się do jej zarządów lokalnych wejść i piętno Chrystusowe na jej dziełach wycisnąć”³⁵. Księża odpowiedzieli na te wezwania. Według tabeli sytuacja pod tym względem najlepiej przedstawiała się w guberniach: kieleckiej, kaliskiej, łomżyńskiej, płockiej i lubelskiej; gorzej w guberniach bardziej uprzemysłowionych, tj. piotrkowskiej, radomskiej i warszawskiej. Przykład samej Warszawy jest tu bardzo wymowny. W tych ostatnich guberniach znajdowało się z pewnością więcej inteligencji świeckiej, zaangażowanej w prace oświatowe, i udział kleru nie był tam tak bardzo potrzebny. Fakt ten sygnalizowaliśmy już powyżej. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszyscy księża czynnie zaangażowani w prace Macierzy, wchodzili do zarządów kół lokalnych. Niekiedy popierali Macierz, udostępniali jej budynki parafialne, sami nie uczestnicząc w pracach zarządu, a tylko patronując jego poczynaniom³⁶. Udział księży w zarządach kół lokalnych według ich przynależności diecezjalnej przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Księża poszczególnych diecezji w zarządach kół lokalnych Polskiej Macierzy Szkolnej³⁷

Diecezja	Liczba parafii	Liczba księży w diec.	Liczba kół PMS	Liczba par na 1 koło	Koła z ks.		Liczba księży na 1 koło
					Liczba	%	
1. kujawsko-kaliska	339	500	130	2,5	61	46,2	8,2
2. warszawska	287	548	169	1,7	60	34,9	9,3
3. lubelska	250	395	172	1,4	83	48,3	4,6
4. płocka	236	370	141	1,7	74	51,8	5,0
5. kielecka	236	303	76	3,8	39	51,3	7,8
6. sandomierska	208	277	55	3,6	21	36,4	13,2
7. sejneńska	138	345	38	3,2	15	39,5	23,0
O g ó ł e m	1694	2743	781	2,1	353	45,2	7,8

³³ AKŁ. Akta Związku Katolickiego 1906-1913. Pismo z 11 XII 1906 r.

³⁴ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” (dalej KDKK) 1907 nr 1 s. 24; nr 2 s. 62; nr 7 s. 228.

³⁵ „Wiadomości Pasterskie” 1906 nr 11 s. 700.

³⁶ „Gazeta Świąteczna” 1907 nr 6 s. 6-7.

³⁷ Tabela sporządzona na podstawie materiałów podanych w przyp. 30 oraz na

Porównując dane tabeli odnośnie do liczby parafii danej diecezji przypadających na 1 koło Macierzy oraz liczby kół Macierzy z księdzem w zarządzie, dochodzimy do wniosku, że sieć kół PMS była najbardziej rozbudowana w diecezji lubelskiej, płockiej i warszawskiej. W tych diecezjach na 3 parafie przypadały 2 koła Macierzy. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w diecezji sandomierskiej, gdzie na 1 koło przypadało 3,6 parafii. Znacznie korzystniej było w diecezji sejneńskiej (3,2). Należy jednak zaznaczyć, że w diecezji tej koła Macierzy powstawały przede wszystkim na terytorium guberni łomżyńskiej i części guberni płockiej, które wchodziły w skład tej diecezji. Ta część terytorium diecezji była zamieszkiwana przez ludność polską. W litewskiej utworzono tylko 10 kół Macierzy.

Porównując liczbę księży w zarządach powstałych kół w stosunku do ogółu księży w danej diecezji, sytuacja przedstawiała się najlepiej również na terenie diecezji lubelskiej (4,6 księży na 1 koło z księdzem w zarządzie) i płockiej (5 księży na 1 koło); najgorzej zaś, podobnie jak i w poprzednim przypadku, na terenie diecezji sandomierskiej (13,2) i sejneńskiej (23,0). Bardzo słabe zainteresowanie Macierzą wśród księży tej ostatniej diecezji wynikało ze składu narodowościowego jej kleru. Wśród wiernych w 1905 r. przewagę mieli Polacy, których było 365 tys. przy 325 tysiącach wiernych narodowości litewskiej. Statystyka księży przedstawiała się zupełnie inaczej. Na 325 księży pracujących w tym roku w diecezji tylko 78 pochodziło spośród ludności polskiej. Resztę, tj. 271 osób (77,6%), stanowili księża pochodzenia litewskiego³⁸, którzy w znacznej mierze organizowali litewskie towarzystwa oświatowe. Dotyczyło to szczególnie guberni suwalskiej, w większym stopniu zamieszkałej przez ludność litewską. Słabe wyniki obydwu porównań dla diecezji sandomierskiej wynikały zarówno z braku działaczy oświatowych w terenie, jak i słabego zaangażowania się księży w prace Macierzy. Zresztą stan oświaty w guberni radomskiej, pokrywającej się z terenem diecezji sandomierskiej, przed powstaniem Macierzy przedstawiał się najgorzej. Umiejących czytać było tam tylko 22%. Na uwagę zasługują osiągnięcia Macierzy w guberni lubelskiej, która pod względem stanu oświaty przed powstaniem Macierzy znajdowała się na przedostatnim miejscu³⁹.

Analizowana tutaj działalność księży miała bardzo często decydujące znaczenie dla funkcjonowania lokalnych kół Macierzy, zwłaszcza wię-

podstawie schematyzmów diecezjalnych wszystkich diecezji Królestwa Polskiego z r. 1906.

³⁸ „Kraj” 1905 nr 13 z 14 IV s. 8.

³⁹ K. Wojciechowski. *Oświata ludowa 1863-1905 w Królestwie Polskim i Galicji*. Warszawa 1954 s. 93; Archiwum Diecezji Płockiej (dalej ADP). Z rękopisów ks. Charszewskiego t. 46 k. 32.

skich. Ludność miejska na ogół do Macierzy odnosiła się entuzjastycznie. Bojkotująca zaś Macierz inteligencja lewicowa tworzyła w miastach pod swym patronatem inne towarzystwa oświatowe (Towarzystwo Kultury Polskiej, Światło itp.) i nieprzychylni dla Macierzy mogli tam organizować swoje życie kulturalne. Na wsi, gdzie tylko 16% ludności potrafiło czytać (wskaźnik ten dla miast wynosił 33%)⁴⁰, sytuacja była zgoła inna. Tylko nieliczni chłopcy emancypowali się spod wpływu duchowieństwa („siewbiarze”, „zaraniarze”). Mimo niejednokrotnych zatargów z ludnością wiejską z powodu opłat za usługi religijne, księża stanowili na wsi niekwestionowane autorytety. Ich stosunek do Macierzy miał więc decydujące znaczenie dla jej rozwoju. Źródła archiwalne mówią o funkcjonowaniu już powstałego koła, a prasa, szczególnie ludowa, donosi o nadzwyczajnych nieraz zabiegach księży w celu zorganizowania takiego koła.

Inicjatywa założenia koła pochodziła zazwyczaj od miejscowego proboszcza, który w ogłoszeniach parafialnych podawał miejsce zebrania organizacyjnego. Ponieważ ten rodzaj zachęty nie zawsze zdawał egzamin, zebranie organizacyjne urządzano bezpośrednio po mszy św. w niedzielę. W innych wypadkach księża proponowali plebanie jako miejsce zebrania organizacyjnego, a kiedy wierni niechętnie odnosili się do tego, sami chodzili po wioskach, przekonywując ludzi o potrzebie oświaty. Przykładem takiej działalności jest postawa księży w parafii Przerośl w guberni suwalskiej. Kiedy nie skutkowały zachęty proboszcza ks. Jana Bartoszewicza kierowane do ludzi z ambony, wikariusz ks. Kazimierz Ramotowski poszedł na rynek i tam zachęcając ludzi przekonał ich o celowości zawiązania koła Macierzy w ich parafii⁴¹. Wiadomości tego typu spotykamy niemal w każdym numerze pism ludowych „Gazety Świątecznej” i „Mazura”⁴².

Niechętna postawa chłopów w niektórych miejscowościach wynikała z braku potrzeby szerzenia oświaty tak często przez nich nie docenianej, jak również w niektórych wypadkach z pobudek politycznych. W Olszewkach np. rodzice nie doceniając oświaty odmówili płacenia na szkołę Macierzy motywując, że zapłacili już na rosyjską szkołę gminną. Nie interesowało ich to, że nawet rosyjska szkoła może w swych

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ „Gazeta Świąteczna” 1906 nr 49.

⁴² Na przykład „Gazeta Świąteczna” 1906 nr 38, 44, 46, 49; 1907 nr 11, 14, 15. Odnosi się to do następujących miejscowości: Konopnica, Chodcza, Przerośl, Bratoszewice, Mława, Olszewki, Ostrów. „Mazur” 1906 nr 40 (Kleczkowo, Skrwilno); nr 43 (Chełmnica Wielka); nr 37 (Dobrzejowice); 1907 nr 5 (Sławogóra Nowa); nr 51 (Wiżajny). Wiadomości tego typu jest bardzo dużo.

murach pomieścić tylko znikomą ilość uczniów⁴³. Niechęć rodziła się również z negatywnego stosunku do działaczy Macierzy, którzy rekrutowali się przede wszystkim z członków partii narodowo-demokratycznej. W napiętej atmosferze rewolucyjnych lat 1905-1907 niechęć do endecji, podsycana przez partie socjalistyczne, przejawiała się nieraz bardzo wyraźnie. Ludność Bratoszewic nie wierzyła zatem w czyste intencje działaczy Macierzy. Podejrzewano w tej akcji podstęp klas posiadających⁴⁴. W parafii znanego społecznika ks. Izzydora Kowalskiego w Czarnocinie spotykamy się również z antyszlacheckimi nastrojami. Sze-rzono tam wieści, że członkowie Macierzy zostaną zabrani ze swej ziemi i będą musieli pójść z „sokołami” do powstania⁴⁵. Nastroje antyszlacheckie są tu bardzo wyraźne, a bojówki endeckie, „sokoły”, utożsamiano z członkostwem Macierzy. Napotymano więc opór w działalności oświatowej księży wśród ludności mógł mieć i polityczne motywacje. Kler płacił haracz za bliskie związanie się z partią, nie akceptowaną przez całe społeczeństwo. Nie umniejsza to w niczym zasług księży na tym polu. Biorąc pod uwagę, że tylko 16% ludności wiejskiej potrafiło czytać, a ilość niepiśmiennych w skali całego Królestwa wynosiła aż 69,5%, każda akcja oświatowa zasługiwała na poparcie. W tej sytuacji nieangażowanie się autorytetów powszechnie uznawanych przez rzesze niepiśmiennych, opóźniałoby konieczną dla podniesienia kultury narodu akcją oświatową. W jaki sposób odczuwano potrzebę księdza w tej akcji, przynajmniej w niektórych miejscowościach, świadczy fakt, że mimo istnienia w Staszowie biblioteki koła Macierzy, ludzie po książki zwracali się do ks. W. Sieka, który z kolei książki te pobierał z biblioteki Macierzy. Stanowiło to dla niego pewną niewygodę, gdyż zmuszony był do prowadzenia drugiej kontroli⁴⁶. Bardzo często obarczano też księdza funkcją bibliotekarza Macierzy. W guberni lubelskiej np. kontrola 50 bibliotek Macierzy wykazała, że w 11 wypadkach prowadzili je miejscowi księża⁴⁷.

Mimo więc zarzutów klerykalizacji Macierzy, podnoszonych przez obóz niechętnych poczynaniom endecji, udział duchowieństwa w pracach Macierzy w ówczesnych warunkach społecznych warunkował jej pomyślny rozwój, a przekazywane treści w odczytach, szkołach, bibliotekach czy czytelniach odnosiły się nie tylko do problemów religijnych, ale przede wszystkim do zagadnień historycznych, patriotycznych, rolniczych, dotyczących higieny osobistej. Sprawy te, jak i sam fakt walki z analfabetyzmem, zasługiwały ze wszech miar na gorące poparcie.

⁴³ „Gazeta Świąteczna” 1906 nr 41; 1907 nr 14, 15; „Mazur” 1906 nr 40.

⁴⁴ „Gazeta Świąteczna” 1907 nr 11 s. 2.

⁴⁵ Tamże nr 6 s. 6-7.

⁴⁶ „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej KDS) 1911 nr 3 s. 93.

⁴⁷ WAPI. LUGdoSS sygn. 97.

3. KONFLIKT MACIERZY Z DUCHOWIEŃSTWEM

Po r. 1864 władze carskie izolowały księży od wpływu na wychowanie w szkole. W 1890 r. ukaz cara Aleksandra II dopuszczał wprawdzie duchowieństwo katolickie do nauczania religii w szkołach ludowych, jednak administracja i kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego Aleksander Apuchtin, poprzez obszerne instrukcje do ukazu, uniemożliwili w zasadzie księżom wykonywanie przyznanych im praw⁴⁸. W szkołach średnich natomiast lekcji religii udzielali zazwyczaj księża prefekci. Bardziej gorliwych niekiedy usuwano, zastępując ich nawet nauczycielami akatolikami⁴⁹. W sprawach edukacji ogólnej, a nie tylko religijnej, duchowni mieli jeszcze mniej do powiedzenia. Niewielu też decydowało się w tych warunkach na prowadzenie tajnej akcji oświatowej. Działacze ruchu ludowego, np. Tomasz Nocznicki, Aleksander Bogusławski, M. Malinowski wspominają o pozytywnej roli księży. Oni w ich dzieciństwie udostępniali w sposób nielegalny polskie książki, czasopisma i uczyli nauki pisania⁵⁰. Tacy księża należeli jednak do wyjątków.

Okres izolacji kleru od zaangażowań społecznych był równocześnie okresem radykalizacji inteligencji, jej obojętnienia religijnego oraz percepcji światopoglądu laickiego. Proces ten, jak i szerzenie się niewiary już w szkole średniej, o czym niejednokrotnie wspominają ówcześni pamiętnikarze, duchowieństwo w uproszczony sposób tłumaczyło brakiem prawnego zagwarantowania właściwego miejsca w szkole dla prefektów i w ogóle dla spraw religijnych⁵¹. Lata rewolucji 1905–1907 stwarzały przed duchowieństwem wielką szansę. Ukazy o tolerancji religijnej i o stowarzyszeniach dawały możliwość swobodnej pracy w duchu wyznawanych przez siebie prawd. Zwrócono więc uwagę na szkołę, tym bardziej, że przenikały do niej tendencje socjalistyczne, nie akceptowane przez Kościół. W tych warunkach PMS mogła liczyć na poparcie duchowieństwa, o ile cele wychowawcze Macierzy nie byłyby sprzeczne z celami zakładanymi przez duchownych. Na tym tle dochodziło do konfliktów Macierzy z duchowieństwem.

Zagrożony szerzeniem się ateizmu kler przywiązywał tym większą wagę do wychowania religijnego w szkole. Takie wychowywanie miało być zasadniczym celem szkół ludowych. W sposób jasny wyraził to jeden

⁴⁸ „Przegląd Katolicki” 1905 nr 46 z 16 XII s. 713.

⁴⁹ AKL IX-7. Pismo bpa F. Jaczewskiego do Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego z 5 II 1908 r.

⁵⁰ T. Nocznicki, *Moje wspomnienia z ubiegłego życia*. AZHRL P-18 s. 12; A. Bogusławski, *Wspomnienia*. Tamże P-30 I s. 7; M. Malinowski, *Wspomnienia*. Cz. 1. Tamże P-52; KDS 1910 nr 2 s. 50-54.

⁵¹ AKL IX-7. Pismo biskupa z 5 II 1908 r.; KDKK 1907 nr 1 s. 25.

z najbardziej aktywnych członków episkopatu biskup kujawski Stanisław Zdzitowiecki. „Celem szkół jest przede wszystkim wykształcenie religijne i moralne wychowanie młodzieży; nie wystarczy zatem nauka czytania, pisania, arytmetyki, geografii, historii itp., ale potrzebne jest bezwarunkowo praktyczne wyuczenie dziecka życia katolickiego. Stąd religia ma być podstawą całej nauki”⁵².

Na takie cele powstających szkół nie godzili się świeccy działacze Macierzy. Przechodząc w szeregi endeckie zwracali uwagę na cele narodowe i właśnie one decydowały o ich stosunku do nowopowstałej instytucji Macierzy. Kościołowi i religii przyznawano poważne miejsce w życiu społecznym jako instytucji integrującej naród polski. Nie interesowano się Kościołem ze względu na jego prawdziwość, ale funkcjonalność, utylitarność. Na takie traktowanie sprawy wskazywały wypowiedzi działaczy endeckich⁵³. Narodowym demokratom zarzucało duchowieństwo nacjonalizm wykluczający powagę Stolicy Apostolskiej, chęć stworzenia kościoła narodowego, nieszczerze przywiązanie do religii, niewiarę osób wchodzących w jej skład⁵⁴. Nawet sprzyjające endecji pismo „Wiadomości Pasterskie” w 1907 r. wypowiedziało się w tej sprawie bardzo ostro, pisząc o niej: „[...]nie występuje wprawdzie wrogo przeciw naszej religii, ale tumaniąc naród, prowadzi go do zupełnej obojętności religijnej”⁵⁵.

Skrajne pojmowanie celów prowadziło do konfliktów, których z obu stron nie chciano, zdając sobie sprawę z fiaska samodzielnych poczynań. Biskupi poparli Macierz licząc, że praca w kołach opanowanych przez katolików będzie prowadzona według ich poleceń. Tymczasem incydenty w terenie stawiały sprawę na forum publicznym. Już 6 X 1906 r. w okólniku do duchowieństwa biskup kielecki atakuje lokalnych działaczy Macierzy za pomijanie strony religijnej w wychowaniu, krytykę książek religijnych polecanych przez księży oraz bojkotowanie księży pracujących nad ureligijnieniem Macierzy. Biskup solidaryzował się z odsuwanymi księżmi i twierdził, że zapewnienie wychowania religijnego w szkole jest jedynym warunkiem zabezpieczającym zdrową oświatę dla ludu⁵⁶. W tym duchu wypowiedział się również 19 III 1907 r. bp Zdzitowiecki w liście pasterskim. Postulował zmianę ustawy Macierzy tak, aby jasno wyrażała katolickie cele wychowawcze. Proponował przeniesienie sporu do zarządów kół lokalnych, z których powinni być usunięci bezwyzna-

⁵² KDKK 1907 nr 12 s. 367.

⁵³ *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*. Kraków 1903 s. 17-18; J. K. K. *Caveant consultes*. „Przegląd Katolicki” 1906 nr 5-6; R. D m o w s k i. *W dziedzinie religii*. „Gazeta Warszawska” 1910 nr 20; 29.

⁵⁴ J. C h a r s z e w s k i. *W palącej sprawie młodzieży*. Płock 1907 s. 96.

⁵⁵ „Wiadomości Pasterskie” 1907 nr 11 s. 694.

⁵⁶ Archiwum Diecezji Kieleckiej (dalej ADK). OA 2/10 k. 60. Okólnik biskupa z 6 X 1906 r.

niowcy, nie gwarantujący realizacji katolickich celów wychowawczych⁵⁷. Zrealizowanie takich postulatów prowadziłyby do przekształcenia Macierzy w instytucję wyznaniową. Zarząd Główny w swych okólnikach deklarował swą lojalność wobec Kościoła i religii, podkreślał znaczenie wychowania religijnego, lecz był przeciwny nadaniu Macierzy charakteru instytucji wyznaniowej, ponieważ Macierz „[...] obejmuje wszystkich synów Ojczyzny bez względu na wyznanie”⁵⁸.

Do kwietnia 1907 r. spór ten miał małe znaczenie. Jego zaostrzenie dokonało się w związku z powołaniem do życia Związku Katolickiego, którego zebranie organizacyjne odbyło się 29 IV 1907 r. Zawiązany pod bezpośrednim patronatem Kościoła Związek Katolicki miał również w programie zakładanie szkół, które zamierzano prowadzić w duchu czysto wyznaniowym⁵⁹. Opozycja niektórych księży wobec Macierzy zaznaczyła się już dosyć wyraźnie na zjeździe Związku. Głównymi oponentami byli księża: Wacław Namiotko z Sejn, Włodzimierz Jakowski z Częstochowy i grupa delegatek z Częstochowy reprezentowanych w oficjalnych wystąpieniach przez Marię Jastrzębiec⁶⁰. Ewentualność powstania szkół wyznaniowych spowodowała ogólną dyskusję i spory na temat szkół Macierzy w całym kraju.

Nazajutrz po zebraniu organizacyjnym Związku Katolickiego w mieszkaniu arcybiskupa W. Popiela odbyła się narada delegatów biskupich ze wszystkich diecezji Królestwa nad stosunkiem Kościoła do szkół Macierzy. Zebrani nie byli jednak we wszystkim jednomyślni. Niestety nie znamy delegatów z wyjątkiem diecezji płockiej (Antoni Nowowiejski, Ignacy Lasocki) i lubelskiej (Adam Pleszczyński, Karol Majewski) i trudno w pełni ustalić zachodzące między nimi różnice poglądów⁶¹. Wyniki narady stały się jednak obowiązującą normą dla wszystkich księży w Królestwie. Domagano się wprowadzenia do Zarządu Głównego jednego z biskupów oraz zapewnienia nauczycielom religii w szkołach Macierzy wpływu na kierunek instytucji. Zmiany te zamierzano wprowadzić drogą nacisku na Zarząd Główny ze strony wiernych, których zaagitowano do tego rodzaju wystąpień. W razie niepowodzenia grożono bojkotem szkół Macierzy⁶².

Sprawa poddana została więc pod ogólnonarodową dyskusję. Listy pasterskie biskupów informowały wiernych o sporze i zachęcały do zaję-

⁵⁷ AKL. Akcja Katolicka 1906-1913. List pasterski z 19 III 1907 r.

⁵⁸ AKL VIII-46. Zarząd Główny PMS do Zarządów Okręgowych — czerwiec 1907 r.

⁵⁹ *Ustawa Związku Katolickiego w Królestwie Polskim*. Warszawa 1906.

⁶⁰ „Miesięcznik Pasterski Płocki” (dalej MPP) 1907 nr 5 s. 128-135.

⁶¹ ADP Listy bpa A. Wnukowskiego do bpa W. Popiela. List z 26 IV 1907 r.; AKL VIII-46. Pismo ks. Pleszczyńskiego do biskupa z 4 V 1907.

⁶² AKL VIII-46.

cia określonej postawy. Sprawie tej poświęcili też biskupi wiele okólników do księży⁶³. Dopiero teraz incydentom lokalnym nadano szerokie znaczenie. Dotychczasowe spory pewnych księży z działaczami świeckimi Macierzy zyskały oficjalną aprobatę, co uczyniło ich bardziej nieprzejednanymi. Spór trafiał teraz na ambonę, w poszczególnych wypadkach odmawiano nawet rozgrzeszenia rodzicom tych dzieci, które uczęszczały do szkół Macierzy⁶⁴. Pismo ludowe „Siewba” przez swych korespondentów terenowych informowało o agitacji za Związkiem i bojkotem Macierzy, a do największych jej przeciwników zaliczało księży: Jakowskiego, Namiotkę, Siwickiego, Augustajtisa i Antonowicza⁶⁵.

Ks. Antonowicz, pełniący urząd administratora diecezji sejneńskiej, rzeczywiście był najbardziej nieprzejednanym przeciwnikiem Macierzy wśród episkopatu, mimo że jeszcze na początku 1907 r. zachęcał do niej zarówno księży, jak i wiernych. Jego stosunek do zaistniałego konfliktu widzimy najlepiej z analizy listu do ks. J. Mioduszewskiego, który będąc przewodniczącym zebrania członków koła lokalnego w Dąbrowie Wielkiej, nie przeforsował postulatów zjazdu delegatów biskupich z 30 III 1907 r. Nie przebierając w słowach i groźbach ton tego listu, wskazuje na wielkie i skrajne zaangażowanie się administratora⁶⁶. Stanowisko ks. Antonowicza i księży z jego diecezji (Namiotko, Augustajtis) umotywować można niechęcią do polskiej akcji oświatowej, gdyż sami jako Litwini, patronowali akcji tworzenia litewskich towarzystw oświatowych.

Episkopat nie chciał jednak zniszczenia jedynej polskiej instytucji szkolnej, która swym zasięgiem ogarnęła szerokie warstwy społeczeństwa polskiego, lecz pragnął, nawet drogą szantażu, uczynić Macierz bardziej podatną na wpływy Kościoła i na wyeliminowanie ze szkół nauczycieli jawnie przeciwstawiających się ideologii Kościoła⁶⁷. Księża diecezjalni byli w tej sprawie jeszcze bardziej pojednawczymi od biskupów. Duchowieństwo największej diecezji kujawsko-kaliskiej na łamach oficjalnego miesięcznika diecezjalnego podważało sensowność wyników narady delegatów biskupich z 30 III 1907 r. Ks. M. Fulman wyraźnie tłumaczy działaczy Macierzy, którzy bronią się przed szyldem katolickim, aby nie narazić się konkurencyjnej inteligencji „postępowej” na zarzut klerykalizacji szkoły⁶⁸. Jeszcze dosadniej wyrażał się ks. Józef Magott,

⁶³ AKL VIII-46. List ks. J. Antonowicza z 10 V 1907 r. List bpa A. Wnukowskiego do duchowieństwa z 10 VII 1907 r.; MPP 1907 nr 8 s. 207-211; ADK OA 2/10 k. 73.

⁶⁴ „Wiadomości Pasterskie” 1907 nr 6 s. 374; „Sztandar” 1907 nr 27; AZHRL P-30 I s. 36; P-133 s. 3.

⁶⁵ „Siewba” 1907 nr 14 s. 1-2.

⁶⁶ AKL. Akta Związku Katolickiego 1906-1913. Pismo z 29 i 31 V 1907 r.

⁶⁷ Tamże. List z 3 VI 1907 r.

⁶⁸ KDKK 1907 nr 1 s. 22.

który walkę z Macierzą uważał za bezcelową, gdyż nawet najwięksi wrogowie nie ośmielali się twierdzić, że dzieci w szkołach Macierzy stają się obojętnymi religijnie. Walka o wyraz „katolicki” w ustawie — według Magota — nic nie ułatwia, gdyż o katolicyzmie decydują ludzie a nie ustawa. Podważał on również sensowność uczestniczenia biskupa w pracach Zarządu Głównego, gdzie zawsze może być przegłosowany⁶⁹. Pisma diecezjalne podawały nie tylko głosy poszczególnych księży przeciwstawiających się w walce z Macierzą. W tym duchu wypowiadały się całe konferencje dekanalne w diecezji kujawsko-kaliskiej. Nakazano uświadamiać społeczeństwo przed niebezpieczeństwami szkoły bezwyznaniowej (Macierz zresztą nie była szkołą bezwyznaniową), ale drogą osobistych przekonywań, nigdy z ambony lub poprzez konfesjonał. Godzono się w stosunku do Macierzy na kompromis polegający na wyszczególnieniu w ustawie celu wychowawczego polegającego na szerzeniu „ducha narodowego i religijnego”, który mogła przyjąć strona przeciwna⁷⁰.

Zdawano sobie sprawę z bezprzedmiotowości sporu także w diecezji lubelskiej. Bp Franciszek Jaczewski surowo zabronił prób bojkotowania szkół Macierzy i nakazał uczestniczyć w ich pracach⁷¹. Księża diecezji lubelskiej wypowiedzieli się za zaniechaniem sporów. W Lublinie zawiązało się nawet stowarzyszenie prefektów pod wezwaniem św. Jana Kantego, które w przeddzień wyjazdu delegatów diecezjalnych na zjazd z 30 III 1907 r. odbyło zebranie, a jego decyzje zgodne z referowanymi powyżej wypowiedziami ks. Fulmana i ks. Magotta miał przedstawić w Warszawie ks. Pleszczyński⁷². Stowarzyszenie św. Jana Kantego cieszyło się przychylnością biskupa. Funkcje sekretarza pełnił profesor seminarium duchownego ks. Adam Woroniecki.

Trudno domyślać się nieprzyjaznego stosunku delegatów z Płocka na zjazd z 30 III 1907 r. Księża z tej diecezji mimo niejednokrotnie manifestowanej niechęci wobec narodowych demokratów nie mieli powodów do wystąpień przeciw Macierzy. Duchowni odgrywali dużą rolę w Zarządach Okręgowych i w zarządach kół lokalnych. Mamy również dowody współpracy z działaczami endeckimi na polu kulturalnym i oświatowym⁷³.

⁶⁹ Tamże nr 8 s. 261-264.

⁷⁰ Tamże nr 2 s. 62; nr 7 s. 227-228; nr 8 s. 260.

⁷¹ AKL VIII-46. Pismo bpa F. Jaczewskiego do zarządu koła PMS w Józefowie z 20 VIII 1907 r. Spór z księdzem rozstrzyga na korzyść zarządu. „Instytucje te, o ile mi wiadomo, starają się działać w duchu religijnym odpowiednio do wyznania ludności, wśród której zadania swe spełniają”.

⁷² AKL VIII-46. Stowarzyszenie Księża św. Jana Kantego do biskupa z 29 IV 1907 r. Prezesem stowarzyszenia był ks. J. Kureczko.

⁷³ Kozicki, jw. s. 386 nn; S. Gajewski. *Diecezja płocka w latach 1864-1914*. „Rocznik Płocki” T. 3:1975 s. 319 n.

Wielu księży z różnych diecezji zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństw zmiany ustawy wyraźnie określającej cele katolickie Macierzy. Zmiana ustawy pozwalałaby klerowi miejscowemu nie zawsze szeroko rozumiejącemu cel wychowawczy „w duchu katolickim” na ingerowanie w życie kół lokalnych. Dlatego stwierdzić można, że zaostrenie walki z Macierzą przez duchowieństwo było nie tyle walką o szkołę katolicką, gdyż Macierz w zasadzie odpowiadała zapotrzebowaniom stawianym przez kler, ile raczej epizodem szerszej walki o wpływy w narodzie między ludźmi związanymi z Kościołem a zwolennikami Narodowej Demokracji, w stosunku do których wielu duchownych miało wiele zastrzeżeń z powodu ich utylitarnego traktowania Kościoła. W środowiskach wyraźnie endecji przeciwstawnych, np. wśród księży litewskich diecezji sejneńskiej i katolickich grup integrystycznych, w postaci tzw. „grupy częstochowskiej”, pragnącej poddać pod kontrolę Kościoła całokształt życia społecznego, walka z Macierzą należała do programu klerykalizacji stosunków społecznych. Dążenia tej grupy wyrażane na łamach tygodnika „Myśl Katolicka”, wychodzącego w Częstochowie, nie znalazły jednak uznania nawet wśród wszystkich członków episkopatu ⁷⁴.

Nieustąpiwość Zarządu Głównego i jego poparcie przez koła lokalne, które wydelegowały zwolenników dotychczasowej ustawy na walny zjazd, mający się odbyć w listopadzie 1907 r. zmusiły duchowieństwo do ustępstw. Biskupi warszawscy Wincenty Popiel i Kazimierz Ruszkiewicz godzili się na kompromis. Do Rady Nadzorczej wprowadzono bpa Ruszkiewicza, nie zmieniając w niczym dotychczasowej ustawy ⁷⁵. Kompromis dla Macierzy był bardzo korzystny, gdyż z Rady nigdy nie chciała eliminować duchownych (przez cały czas należał do niej ks. Dąbrowski), a bp Ruszkiewicz znany był ze swojej otwartej postawy wobec nowych prądów w życiu społecznym. Porozumienie było jednak zaskoczeniem dla wielu księży. Na listopadowym zjeździe Macierzy ks. Zygmunt Chełmicki w imieniu konsystorza warszawskiego musiał dać na piśmie informację o porozumieniu, ponieważ kilku księży nie chciało przyjąć tego do wiadomości ⁷⁶.

Toczący się ponad pół roku spór został zażegnany w listopadzie 1907 r. Były to jednak już ostatnie chwile Macierzy, która w grudniu została rozwiązana przez władze carskie. Walka z pewnością ograniczyła oddzia-

⁷⁴ ADP. Z rękopisów ks. J. Charszewskiego 1913-1914 k. 109, 136. Uwagi o niesympatyzowaniu z redakcją „Myśli Katolickiej” dotyczą abpa A. Kakowskiego i bpa S. Zdzitowieckiego.

⁷⁵ AKŁ. Akta Związku Katolickiego. List z 29 XI 1907 r.

⁷⁶ Tamże.

ływanie Macierzy, a działalność wielu księży stała się bardziej umiarkowana z obawy narażenia się swym kościelnym zwierzchnikom. Zawarty kompromis stawał się podstawą zgodnej pracy inteligencji świeckiej i duchowieństwa. Niestety represje carskie przerwały nowe perspektywy wspólnej pracy.

4. KONTYNUATORZY PRAC MACIERZY PO JEJ DELEGALIZACJI

Na terenie Królestwa równoległe z Macierzą funkcjonowało jeszcze kilka innych towarzystw oświatowych, które nie rozwinęły działalności na szerszą skalę. Towarzystwa te (Stowarzyszenie Kursów dla Analfabatów Dorosłych, Towarzystwo Kultury Polskiej, Towarzystwo Czytelni m. Warszawy, Światło, Łódzkie Towarzystwo Szerzenia Oświaty, Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej) prowadzone były przez ludzi, którzy dali poznać się ze swej antykościelnej postawy. Dlatego towarzystwa te jak i prowadzone przez nie szkoły były bojkotowane przez księży, chociaż działacze ci zapewniali społeczeństwo o swym szacunku do ludzkich przekonań. Postawę sprzyjającą wobec tych towarzystw ze względu na dyscyplinę kościelną zajmowali tylko nieliczni księża. Należał do nich ks. Antoni Kwiatkowski⁷⁷ z Bychawy, popierający początkowo działalność lubelskiego „Światła”, mimo że prowadzone było przez działaczy zbliżonych do PPS. Księża opowiedzieli się jednak przede wszystkim za Macierzą. Po jej delegalizacji popierano szkolnictwo i instytucje prowadzone w duchu Macierzy, z pominięciem istniejących jeszcze legalnie towarzystw „postępowych”, a przede wszystkim prywatne inicjatywy zakładania szkół, które prowadzone były przez świeckie osoby, stąd poparcie udzielane przez kler jest trudno uchwytnie. Bezspornie jednak w wielu miejscowościach każda działalność oświatowa prowadzona przez katolików musiała znaleźć oddźwięk wśród księży. W Piotrkowie Trybunalskim np. księża tamtejszego dekanatu, oprócz moralnego poparcia dla zorganizowania prywatnej szkoły średniej, zadeklarowali 3-letnią pomoc materialną. Proboszczowie płacili po 1 gr od osoby mieszkającej w ich parafiach, wikariusze płacili tylko połowę tej kwoty. Po pierwszym roku składek na ten cel wpłynęło 1305 rb. Zadeklarowali też pomoc księża z dekanatów sąsiednich⁷⁸. Dekanaty te nie należały do osobliwych wy-

⁷⁷ „Kurier Lubelski” 1906 nr 236; A. Kwiatkowski. *Refleksje*. „Przegląd Katolicki” 1906 nr 50 s. 795-6.

⁷⁸ KDKK 1907 nr 4 s. 132-3.

jątków. Podobnie potoczyły się sprawy w Płocku, gdzie ks. Ignacy Lasocki współpracował przy zakładaniu 7-klasowej szkoły żeńskiej, nie żądając osobistych ofiar materialnych. W akcji tej wzięli udział również księża: Adam Maciejowski, Franciszek Klimkiewicz, Wacław Marchewka⁷⁹. Podobne inicjatywy dotyczyły szkół ludowych. Ks. Dąbrowski w parafii Klembów zorganizował szkołę ludową, a ks. J. Borysewicz z Krężnicy Jarej na ten cel ofiarował 1500 rb⁸⁰. Do założycieli szkoły w Irenie w powiecie puławskim należał również ks. S. Korytkowski⁸¹.

Z chwilą przegłosowania w Dumie projektu nauczania powszechnego w Rosji, wspomniany już ks. Lasocki wzywał proboszczów na łamach miesięcznika diecezjalnego dla księży, do popierania nauczania powszechnego przez organizowanie szkół elementarnych⁸². Akcje takie, ze względu na ich prywatny charakter, nie zawsze przez księży firmowane, są niemożliwe do pełnego ich ustalenia. Były jednak prawdopodobnie podejmowane.

Funkcjonujące w duchu Macierzy po 1907 r. legalne stowarzyszenia oświatowe nie rozwinęły szerszej działalności i nie mają dokumentacji archiwalnej. Dlatego udział kleru w tych przedsięwzięciach jest trudno uchwytny. Działali oni jednak w gubernialnych towarzystwach oświatowych. Członkiem i założycielem „Towarzystwa Opieki Szkolnej w Guberni Piotrkowskiej” był m. in. wspomniany już w pracy proboszcz z Częstochowy ks. Fulman. W zarządzie głównym „Kaliskiego Towarzystwa Oświaty” zasiadł ks. W. Jasiński. Księża byli szlankami władz lokalnych tych towarzystw, np. w Tuliszkowie (ks. S. Ciesielski), w Wieluniu (ks. W. Wilczyński)⁸³. W Płocku funkcjonowało „Towarzystwo Pomocy Uczącej się Młodzieży”, gdzie ks. Lasocki cieszył się największą popularnością. Towarzystwo liczyło 300 członków i dysponowało, np. w 1909 r. 4215 rb., które wydatkowano na pomoc dla poszczególnych szkół⁸⁴. Podobne towarzystwo istniało w Warszawie pod nazwą „Katolickie Towarzystwo Przyjaciół Uczącej się Młodzieży”. W jego zarządzie zasiadali między innymi księża: J. Gnatowski, A. Pyzowski, J. Radziszewski. Towarzystwo utrzymywało uczniów w szkołach średnich, w seminarium nauczycielskim, w seminarium duchownym oraz na własny koszt wysłało 9 studentów na studia zagraniczne⁸⁵.

⁷⁹ ADP sygn. 107. Odezwa ks. J. Lasockiego z 16 VII 1907; „Mazur” 1910 nr 48 s. 699.

⁸⁰ „Przegląd Katolicki” 1911 nr 30 s. 596; 1912 nr 46 s. 735.

⁸¹ WAPL LUGdoSS sygn. 147.

⁸² MPP 1913 nr 7 s. 121.

⁸³ „Gazeta Świąteczna” 1909 nr 21; nr 29.

⁸⁴ „Mazur” 1910 nr 43 s. 617.

⁸⁵ „Wiara” 1908 nr 1 s. 7.

Zwrócono też uwagę na kształcenie zawodowe. Mogło to być wynikiem walki, którą duchowieństwo prowadziło ze szkołami gospodarczymi prowadzonymi przez „zaraniarzy”⁸⁶. Księża prowadzili więc szkoły będące alternatywą dla bojkotowanych szkół zaraniarskich. Ks. A. Pleszczyński z Maciejowic założył dla chłopców szkołę tkacką, ks. P. Załuska z Rełtkini pod Łodzią szkołę robót ręcznych dla dziewcząt, ks. Żmijewski kurs koronkarstwa i guzikarstwa ręcznego dla dziewcząt, ks. S. Brykczyński z Goworowa kursy tkactwa pod kierunkiem nauczyciela z Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego⁸⁷. Duchowieństwo wyższe i niższe zachęcało ludzi z ambony i na łamach diecezjalnych wydawnictw do udziału w szkoleniach prowadzonych przez Centralne Towarzystwo Rolnicze.

W okresie reakcji stołypinowskiej po r. 1907 działalność księży na polu oświatowym zmniejszyła się bardzo wyraźnie, chociaż w pełni nie można ustalić zakresu tej pracy ze względu na brak materiałów. Osłabienie aktywności kleru na tym polu nie było wyjątkiem i dotyczyło niemal wszystkich organizacji tego typu na całym terytorium Królestwa Polskiego.

*

Największa instytucja oświatowa w Królestwie Polskim — Polska Macierz Szkolna, istniała tylko w rewolucyjnych latach 1905-1907, kiedy administracja carska nie mogąca opanować sytuacji pozwalała na demokratyzację stosunków społecznych i budzenie polskiego ducha narodowego. W ciągu tak krótkiego czasu osiągnęła Macierz znaczne rezultaty. Duża aktywność księży w pracach Macierzy i ich nieprzejednany stosunek do konkurencyjnych instytucji oświatowych, prowadzonych przez inteligencję związaną z obozem liberalnym, spowodowały zarzuty klerykalizacji oświaty przez Macierz, która nadawała inny profil wychowaniu szkolnemu niż w szkołach prowadzonych przez inteligencję liberalną. Jednak w ówczesnych warunkach społecznych nieangażowanie się księży sprzyjałoby kulturalnemu застоjowi społeczeństwa, ponieważ „postępowcom” brak było zarówno działaczy terenowych dla opanowania całokształtu poczynań oświatowych, jak i zaufania społeczeństwa, związanego z religią i katolicyzmem. Nieobojętną więc rzeczą było zaangażowanie wszystkich możliwych sił dla zmiany profilu wsi polskiej, tylko w 16% piśmiennej, czy całego społeczeństwa, mającego 69,5% analfabetów. Zatem praca księży w szeregach Macierzy była wówczas wynikiem zrozumienia potrzeb społeczeństwa Królestwa Polskiego.

⁸⁶ W. Piątkowski. *Dzieje ruchu zaraniarskiego*. Warszawa 1956 s. 152.

⁸⁷ „Gazeta Świąteczna” 1914 nr 27; „Mazur” 1908 nr 15; „Przegląd Katolicki” 1911 nr 43.

LE CLERGE FACE A POLSKA MACIERZ SZKOLNA,
ASSOCIATION DE LA PROPAGATION DES LUMIERES 1905-1907

Résumé

En dépit de la très courte période de son activité et de maints obstacles venant des autorités administratives russes, l'association „Polska Macierz Szkolna” qui fonctionnait dans le Royaume de Pologne entre 1905 et 1907 obtint d'imposants résultats. Elle réussit à organiser 900 sociétés locales qui dirigeaient 786 écoles de niveau élémentaire, 2 écoles secondaires (elle en finançait 4 autres), 317 écoles maternelles, 505 salles de lecture (400544 de lecteurs). L'activité des sociétés locales était d'autant plus précieuse qu'elle résultait des besoins de l'heure: en janvier-février 1905 commença dans le Royaume la grève générale des écoles d'état russes. Parmi les collaborateurs de „Macierz”, un rôle important revenait aux prêtres catholiques.

L'initiative de l'association revient aux militants laïcs de la cause de l'instruction publique. Parmi ceux dont le mérite semble être de toute première importance, il faut citer les membres du parti national démocratique chargés des plus hautes fonctions dans l'association. Dans le nombre de quelques dizaines de personnes qui constituèrent la direction (Administration Centrale, ses Départements, Conseil de surveillance) il y avait 5 prêtres dont un seul, abbé J. Gralewski, remplissait l'importante fonction du 1-er vice-président durant toute la période de l'activité de „Macierz”. Les prêtres travaillaient surtout dans les Administrations Régionales: les 3/4 du personnel de ces Administrations étaient constitués par des prêtres. Le fonctionnement des sociétés locales dépendait d'ailleurs dans une large mesure de la participation active du clergé. Vu l'autonomie laissée aux sociétés locales, l'attitude des militants régionaux décidait du travail qui s'y faisait. Le rôle positif des prêtres, appelés surtout aux fonctions des présidents, est sur ce plan incontestable. Les meilleurs résultats sont à noter dans le diocèse de Płock et dans celui de Lublin; par contre, les diocèses de Sandomierz et de Augustów-Sejny ne peuvent prétendre à de grandes réussites. Les sociétés locales de „Macierz” eurent du mal à s'implanter dans le diocèse de Sejny, étant donné l'origine lituanienne de la plupart des prêtres (77%) qui organisaient plutôt l'instruction publique lituanienne. D'une façon générale, les prêtres étaient initiateurs des sociétés locales particulièrement à la campagne; dans ces milieux, la direction de „Macierz” leur revenait. Dans les villes, l'initiative venait des milieux laïcs et la participation du clergé dans le travail administratif était moindre. Les administrations locales de „Macierz” à Varsovie et à Łódź ne comptaient pas de prêtres au nombre de leur personnel.

En dépit des dispositions favorables que le clergé manifestait par rapport à l'association „Macierz”, un conflit se déclara en 1907. Certains milieux catholiques, ennemis du parti national démocrate, visant la cléricatisation des conditions sociales, désiraient faire de „Macierz” une institution confessionnelle. L'association acceptait cependant par principe les buts pédagogiques religieux; plusieurs prêtres, voire quelques évêques (F. Jaczewski, K. Ruszkiewicz, J. Teodorowicz), se prononcèrent contre le boycottage de „Macierz”. Le manque d'efficacité de l'Association Catholique, groupement pédagogique concurrent, détermina les opposants à se retirer. La fin du conflit précéda de quelques semaines la délégalisation de „Macierz”. Plusieurs prêtres continuèrent par la suite une activité pour la propagation de l'instruction, en aidant à organiser l'enseignement privé et en essayant

de créer d'autres associations visant le même but que „Macierz”; celles-ci n'aboutirent pourtant jamais à dépasser l'échelle régionale. En dépit d'une certaine cléricalisation de l'instruction, le travail du clergé dans l'association „Polska Macierz Szkolna” répondait aux besoins de la société à l'époque qui fait l'objet de la présente étude. Dans les conditions où le Royaume comptait 69,5% d'analphabètes (à la campagne jusqu'à 84%) le travail éducatif des autorités reconnues qu'étaient incontestablement les prêtres rendait possible la lutte contre l'ignorance. Les repressions tsaristes amenèrent la fin de l'activité de „Polska Macierz Szkolna” au bout de 3 ans de son fonctionnement.